

# NATO kontynuuje wyścig zbrojeń z Rosją i Chinami

13 lipca 2024

Szczyt paktu Północnoatlantyckiego (NATO), odbywający się w Waszyngtonie w dniach 9 – 11 lipca, debatował nad zwiększeniem wydatków zbrojeniowych państw członkowskich i przygotowaniem do konfrontacji z Federacją Rosyjską, a także Chinami.

Ogłoszono zwiększenie budżetu zbrojeniowego Paktu o 12%, do 2,03 mld euro, a cywilnego o 18% do 438,1 milionów euro. Delegaci wskazali na przykład państw europejskich, których wydatki zbrojeniowe wzrosły w roku 2024 o 18%. To największy wzrost od dziesięcioleci. Przy okazji szczytu grupa amerykańskich senatorów skrytykowała Kanadę za zbyt niskie wydatki zbrojeniowe na poziomie 1,34% PKB.

W deklaracji kończącej spotkanie jego uczestnicy podkreślili, że niezbędne jest wydawanie przez państwa członkowskie co najmniej 2% PKB na zbrojenia. Dodali, że w wielu wypadkach budżety państw będą musiały zostać jeszcze bardziej obciążone.

NATO szykuje się do dalszego wzmocnienia swojej „wschodniej flanki”, czyli wyścigu zbrojeń z Rosją. W Bydgoszczy ma powstać Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO – Ukraina. Jego celem będzie szkolenie ukraińskich oficerów, a także analizowanie danych wywiadowczych dotyczących wojny zastępczej między zachodem a Rosją toczącej się na Ukrainie.

Efektom szczytu jest też włączenie do NATO-wskiego systemu obrony przeciwrakietowej znajdujących się w Redzikowie pod Słupskiem amerykańskich instalacji wojskowych.

Goszczący na szczycie Wołodymyr Zełenski uzyskał ogólną deklarację, że dążenie do przyjęcia Ukrainy do sojuszu jest „nieodwracalne”. Nie padły żadne daty ani konkretne plany realizacji tego procesu.

Entuzjazmu nie wywołały proponowane przez polską delegację plany strącania rosyjskich rakiet zmierzających w polską przestrzeń powietrzną jeszcze nad terytorium Ukrainy. Pomimo wcześniejszych deklaracji złożonych przez prezydenta Polski Andrzeja Dudę podczas spotkania z Zełenskim, temat nie był oficjalnie poruszany w Waszyngtonie.

Konsternację dziennikarzy oraz delegatów na szczyt NATO wywołały wystąpienia prezydenta USA. Joe Biden, podczas konferencji prasowej przedstawił prezydenta Ukrainy jako Władimira Putina, a swoją wiceprezydent Kamalę Harris mylił z Donaldem Trumpem. Wielu komentatorów podkreśla, że prezydent USA podczas wystąpień sprawiał wrażenie, jakby nie wiedział co się wokół niego dzieje. Jego odpowiedzi na pytania dziennikarzy były mętne i niezrozumiałe. Podsycia to spekulacje co do stanu zdrowia – fizycznego i umysłowego Joe Bidena.

Działaniom NATO sprzeciwiają się ruchy antywojenne na świecie. Oświadczenie w związku ze szczytem Paktu Północnoatlantyckiego wydała Światowa Federacja Związków Zawodowych (WFTU) zrzeszająca organizacje pracownicze ze 133 państw. Potępia ona konfrontacyjny język NATO oraz wzrost wydatków zbrojeniowych. Według niej szczyt w Waszyngtonie „stanowi kolejny krok do intensyfikacji imperialistycznej polityki NATO, agresywnych planów, interwencji i wojen”. WFTU wezwała do jak najszybszej likwidacji NATO oraz innych sojuszy militarnych, oraz rozbrojenia atomowego. Zaapelowała również do ludzi pracy o walkę przeciwko imperializmowi oraz wyzyskowi.

Źródło: [FaktyiAnalizy.info](https://faktyianalizy.info)